

Ks. Ryszard S e l e j d a k, *Diakonat stały w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II, posoborowego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i narodowych „Rationes institutionis diaconorum permanentium”*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego 2010, ss. 451.

Autor podjął się opracowania zagadnienia diakonatu stałego, które – jak sam zaznacza – od kilkunastu lat leży w centrum jego zainteresowań i badań naukowych, i które równocześnie nabiera coraz większego znaczenia w Kościele katolickim ze względu na przywrócenie temu stopniowi święceń właściwego mu miejsca i rangi. Cel studium autor określił na s. 24 jako próbę „przedstawienia [...] aktualnej i pogłębianej syntezy” teologii diakonatu stałego. Syntezy takiej – jego zdaniem – ciągle brak, a podejmowane dotąd próby opracowania problematyki diakonatu stałego „z zasady ograniczają się do poszczególnych tylko jego aspektów” (tamże), w wyniku czego „teologia diakonatu znajduje się wciąż na etapie kształtowania się, choć z pewnością nie jest w punkcie wyjścia” (s. 79). Sam tytuł rozprawy w aspekcie językowym można by zapewne poprawniej ująć, zastępując niezbyt szczęśliwe wyrażenie „posoborowy Urząd Nauczycielski Kościoła” sformułowaniem „posoborowe nauczanie” czy „posoborowe dokumenty” tegoż Urzędu.

Na strukturę książki składają się: *Wstęp*, *Wykaz skrótów*, siedem rozdziałów, *Zakończenie*, *Bibliografia* oraz *Spis treści (Indice generale)* i streszczenie (*Sommario*) w języku włoskim. Już na etapie *Spisu treści* rodzi się jednak pytanie, czy zawartości rozdziałów: IV (*Formacja kandydatów do diakonatu stałego*), VI (*Duchowość diakańska*) i VII (*Formacja stała*) nie można było ująć inaczej, by uniknąć ewidentnych powtórzeń, dotyczących zwłaszcza wymiarów formacji, zaś w ramach formacji duchowej – przede wszystkim środków życia duchowego, a także chociażby kwestii osób odpowiedzialnych za formację.

We *Wstępie* Autor ustosunkowuje się do źródeł i literatury wykorzystanych w omawianym studium. Na s. 28 nadzwyczaj pobieżnie wspomina o źródłach publikacji, wymieniając jedynie: „pisma Ojców Kościoła, dokumenty prawodawstwa Kościoła starożytnego, Soborów powszechnych i Synodów partykularnych, nauczania papieskiego, Dykasterii Watykańskich, [...] 15 narodowych *Rationes institutionis diaconorum permanentium*”. W tym miejscu omówienia wymagały właściwe źródła rozprawy, które niepotrzebnie jednak zostały szerzej potraktowane w historycznym wprowadzeniu do tematu. Autor dokonuje też krótkiego przeglądu literatury światowej, omawiając stan badań nad diakonatem w ramach dyscyplin teologicznych, prawnych i historycznych. Całość bibliografii należy ocenić pozytywnie: zarówno literatura przedmiotu, jak i pomocnicza są obszerne. Problematyczne jednak i nieuzasadnione jest umieszczenie w źródłach literatury

patrystycznej, prawodawstwa kościelnego Kościoła starożytnego i dokumentów magisterialnych do *Vaticanium II*, a także wypowiedzi papieża Piusa XII i Jana XXIII. Zdania teologów są też podzielone co do opinii, czy wszystkie kongregacje rzymskie można zaliczyć do Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, czy tylko Kongregację Nauki Wiary; z pewnością do Urzędu tego nie należą Sekretariat Stanu ani Rady Papieskie, których dokumenty autor zamieścił w źródłach. Ta sama uwaga dotyczy wielu pozycji punktu 1.9. bibliografii (*Inne dokumenty* – s. 412 n.).

Rozdz. I, *Diakonat stały w świetle Pisma świętego i historii Kościoła* (s. 29-77), podejmuje klasyczną problematykę *explicatio terminorum*, omawiając terminologię związaną z urzędem diakona w świecie starożytnym greckim i judaistycznym, a następnie w Starym i Nowym Testamencie, w piśmiennictwie Ojców Kościoła (zwłaszcza Ignacego Antiocheńskiego) oraz w wypowiedziach magisterialnych od czasów patrystycznych po współczesne. Widać tu solidne przygotowanie biblijne i patrystyczne autora, jak również opanowanie metod rządzących tymi dziedzinami teologii. Ten dobry treściowo i formalnie rozdział stanowi też właściwe wprowadzenie do problematyki diakonatu; w całości składa się on z tekstów już publikowanych, jakkolwiek aparat krytyczny został tu uzupełniony i zaktualizowany. Drobnie zastrzeżenie dotyczy kwestii ze s. 55: czy w okresie od II do V w. po Chr. można już mówić o Kościele katolickim? Nie sposób też nie zauważyć, że pkt 9, *Współczesna rzeczywistość diakonatu stałego*, prezentujący dane statystyczne dotyczące omawianego urzędu, nie przystaje do całości i rozbija przedmiotową jedność rozdziału.

Rozdz. II nosi tytuł *Tożsamość diakonów stałych* (s. 79-145). Podejmuje on skomplikowaną problematykę natury tego urzędu, rozumianego jako ustanowiony *non ad sacerdotium, sed ad ministerium*, w perspektywie prezbiteratu i episkopatu. Uzasadnia także sakramentalność diakonatu oraz prawny status diakona. W pkt. 1 tego rozdziału autor stosuje dość specyficzną metodę teologicznej wykładni, omawiając podstawy teologiczne na bazie tekstów soborowych i posoborowych (II. 1. 1.) oraz przyjmując za punkt wyjścia tekst *Modlitwy święceń diakonów*, który ilustruje danymi biblijnymi i magisterialnymi, jakby modlitwa ta była źródłem, a nie rezultatem kościelnej świadomości wiary: *lex credendi* jest przecież uprzednia wobec *lex orandi*, i jakby to nie Biblia była podstawowym *locus theologicus*. W całym tym rozdziale, mimo jego dużej wartości merytorycznej, uzasadnienie teologiczne ogranicza się do wypowiedzi magisterium kościelnego. Nadto w drugiej części, podejmującej kwestie prawnego statusu diakona, niektóre zagadnienia zostały potraktowane zbyt skrótowo, a nawet pobieżnie, jak np. zagadnienia sankcji karnych wobec diakonów popełniających przestępstwa (II. 2.5) czy utraty stanu diakańskiego (II. 2.6); zyskałyby one na wartości, gdyby wzbogacono je o konkretne egzemplifikacje praktyczne. Wreszcie za wątpliwe należy uznać tłumaczenie *medius ordo* jako „urząd pośredniczenia”. Chodzi tu bowiem o „pośredni stopień święceń”, czego potwierdzeniem jest tekst polskiego przekładu *motu proprio* Pawła VI *Ad pascendum*, zawartego w zredagowanej przez ks. Selejda bibliografii nt. diakonatu stałego: „[...] przywrócić diakonat stały, stanowiący jakby formę święcenia pośredniego (*medius ordo*) między wyższymi stopniami a pozostałym ludem Bożym [...]” (*Diakonat stały. Dokumenty Soboru Watykańskiego II i Stolicy Apostolskiej. Bibliografia*, Częstochowa: Wydawnictwo Niedziela 2004, s. 61). Tekst Pawła VI wydaje się być tak jednoznaczny, że wręcz zaskakująca jest konkluzja autora: „[...] byłoby błędem teologicznym utożsamianie diakonatu rozumianego jako

*medius ordo* z pewnym rodzajem rzeczywistości sakramentalnej pośredniej między ochrzczonymi, a tymi, którzy przyjęli sakrament święceń” (s. 125 publikacji).

Kolejny rozdział, III, *Kandydaci do diakonatu stałego* (s. 147-184), dość krótki, podejmuje zagadnienia osobowych cech kandydata do diakonatu oraz przymiotów związanych z jego praktyczno-życiowymi uwarunkowaniami (celibatariusz, mężczyzna żonaty, wdowiec, zakonnik). Połowę tego rozdziału stanowi opis wymagań stawianych diakonom przez Ojców Kościoła i synody Kościoła starożytnego, z ponownym wyakcentowaniem znaczenia pism Ignacego Antiocheńskiego. Z tego zbyt obszernego opisu (poprzedzonego prezentacją wymogów stawianych diakonom przez św. Pawła) nie wynikają jednak w studium żadne wnioski dla współczesnego ideału piastującego ten urząd; autor ogranicza się do przywołania *Kodeksu Prawa Kanonicznego* i krótkiego zreferowania cech ludzkich oraz cnót ewangelicznych (s. 175 n.), wymaganych od potencjalnego diakona, koncentrując się na zagadnieniu wieku kandydata. Kwestię nieprawidłowości i przeszkód kwituje jednym zdaniem (s. 180), tymczasem do całości zagadnienia przydatne byłoby ich omówienie (są one jedynie wymienione w przypisie 177).

Rozdział IV, *Formacja kandydatów do diakonatu stałego* (s. 185-274), najobszerniejszy w całej rozprawie, omawia jedno z najważniejszych zadań Kościoła wobec kandydatów do diakonatu stałego, jakim jest zagwarantowanie odpowiedniej, wieloetapowej, wszechstronnej i adekwatnej do wymagań współczesności formacji, w jej czterech podstawowych wymiarach: ludzkim, duchowym, intelektualnym i duszpasterskim. Ich analiza w tym rozdziale poprzedzona jest prezentacją osób odpowiedzialnych za proces formacji (IV. 1.1) oraz programu tejsze formacji (IV. 1.2). Spośród formatorów ks. Selejdak słusznie eksponuje znaczenie kierownika duchowego oraz samego kandydata jako „autoformatora”; za oryginalne (choć zbyt obszerne i niepotrzebnie okraszone wieloma cytatami) uważam podkreślenie formacyjnego znaczenia profesorów; zaskakująco skrótowa (jedno zdanie) jest wzmianka o roli proboszcza, tego, którego przede wszystkim współpracownikiem jest diakon. Poszczególne wymiary formacji (pochodzące z adhortacji Jana Pawła II *Pastores dabo vobis*, gdzie odnoszą się do formacji kapłańskiej, o czym autor nie wspomina, odwołując się tylko do *Wytycznych*) omówione są w sposób dobry i wyczerpujący, ale i tu niepotrzebnie pojawiają się partie nadmiernie rozbudowane, jak choćby tematy *Lectio divina* (s. 238-245) czy rachunku sumienia (s. 249-252), który mógł być omówiony łącznie z sakramentem pokuty, potraktowanym zresztą bardzo pobieżnie. Podobnie poświęcenie najmniej miejsca formacji duszpasterskiej może budzić zdziwienie. W sumie jednak jest to chyba najlepsza partia całej publikacji.

Rozdz. V, *Posługa diakońska* (s. 275-335), omawia samą istotę urzędu diakońskiego, jakim jest posługa, ujęta przez autora w ramy potrójnej diakonii: słowa (warto zaznaczyć, że pisownia Słowa wielką literą jest raczej zastrzeżona dla osobowego Logosu), liturgii i miłosierdzia. Najszerzej omówiona została posługa w zakresie sprawowania sakramentów i sakramentaliów. Na tle tej prezentacji bogatego zakresu obowiązków diakońskich szczególnie wyraźne i zasadne staje się przywrócenie temu urzędowi poczesnego miejsca w Kościele, nie tylko jako przydatnego i pożytecznego, ale także ze względu na dopełnienie bogactwa obrazu sakramentu kapłaństwa w Kościele. I tu wszakże Autor nie ustrzegł się *peccatum per excessum*, rozpisując się nadmiernie na temat historii i istoty dzieła nowej ewangelizacji.

Kolejny, szósty rozdział książki, *Duchowość diakońska* (s. 337-370), rozpoczyna się obszernym omówieniem w pkt. 1 powszechnego powołania do świętości, co mogło zostać skrócone do rangi wprowadzenia do rozdziału. Specyfika duchowości diakońskiej ukazana jest słusznie na tle duchowości prezbitera i biskupa, w trzech zasadniczych relacjach: do Chrystusa, Kościoła i człowieka w jego sytuacji zbawczej. Podobnie jak w przypadku pozostałych stopni sakramentu kapłaństwa, istotnym czynnikiem uświęcenia diakona jest wypełnianie przezeń posługi wynikającej ze święceń. Rozdział ten, bardzo krótki skądinąd, stanowi logicznie spójny z całością problematyki element studium, jakkolwiek nieuniknione stały się tu powtórzenia (VI.4. *Środki życia duchowego*, nakładające się na elementy formacji duchowej). Także tu pojawia się wiele elementów „przegadanych” i niewnoszących nic do teologii diakonatu, jak szerokie omówienie istoty Liturgii godzin (s. 350-356) czy modlitwy różańcowej w ramach pobożności maryjnej (s. 359-367).

Ostatni wreszcie, siódmy rozdział, *Formacja stała* (s. 371-389), zaledwie kilkunastostronicowy, uzasadnia konieczność i omawia sposoby formacji stałej diakonów, już po przyjęciu święceń. Rozdział ten pod względem merytorycznym jest niemal kalką rozdziału IV, o formacji kandydatów do diakonatu; może więc oba rodzaje formacji należało omówić łącznie?

W *Zakończeniu* autor reasumuje przeprowadzone badania, kończąc je wnioskiem o konieczności dalszego pogłębiania teologii tego ciągle najmniej opracowanego urzędu w Kościele, zwłaszcza z braku adekwatnych wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Trudno jednak zgodzić się ze stwierdzeniem, że w studium autor dokonał krytycznej analizy poszczególnych narodowych *Rationes*; zostały one bowiem wykorzystane wyłącznie jako, skądinąd cenna, ilustracja określonych treści, w przypisach zaś występują w zasadzie (z nielicznymi wyjątkami) po *Wytycznych i Kodeksie Prawa Kanonicznego*.

Warto też zastanowić się nad językiem tej publikacji: odnosi się wrażenie, jakoby bardziej był to język prawniczy niż teologiczny, zdominowany ponadto także przez styl dokumentów kościelnych. Autor zdecydowanie zbyt rzadko podejmuje się transpozycji dokumentów czy nawet określonych autorów, ograniczając się do cytatów.

Należy podkreślić, iż książka ks. R. Selejduka nie jest studium w całości oryginalnym. Jedna trzecia jego zawartości była już publikowana. Autor cytuje wprawdzie pierwodruki w przypisach, ale mógłby czynić to zdecydowanie częściej. Publikacja posiada też pewne mankamenty formalne: nie wszystkie rozdziały opatrzone są wprowadzeniem, żaden nie zawiera podsumowania. Jej podstawowa wartość leży jednak w stworzeniu wszechstronnej teologicznej i prawnohistorycznej syntezy diakonatu stałego, co oznacza, że autor zrealizował cel postawiony we *Wstępie*. Istotnymi walorami książki są też logiczny i usystematyzowany wywód oraz wyczerpujące wykorzystanie źródeł i literatury przedmiotu. Stanowi ona dobrą pomoc praktyczną dla wszystkich związanych w jakikolwiek sposób z tym urzędem. Teologia kapłaństwa została tym samym ubogacona o wartościowe studium.

Ireneusz S. Ledwoń OFM  
Instytut Teologii Fundamentalnej KUL